Rok XII. Nr. 322 Sosnowiec, niedziela 21 listopada 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. ...
Adres Redakcji i Administracji: ul. Te...
Telefon: Redakcji 6.1... Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

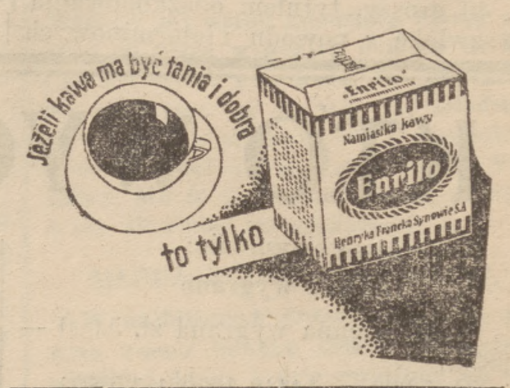
ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Echa wizyty PPS. na Zamku

Oświadczenie red. Niedziałkowskiego

WARSZAWA. 20. 11. Wobec twierdzeń niektórych pism, jakoby memoriał, złożony przez socjalistów Prezydentowi R. P. nie poruszał sprawy brzeskich emigrantów politycznych, redaktor naczelny „Robotnika" oświadczył:

1) „Nasz stosunek do sprawy brzeskich emigrantów politycznych (Wincentego Witosa, Hermana Libermana Karola Bagińskiego i Władysława Kiernika) jest oczywiście znany dokładnie p. Prezydentowi R. R.. 2) Mogę zapewnić, że starania, by przy tej sposobności „wbić klina" pomiędzy nas a ruch ludowy nie dadzą najmniejszego rezultatu. 3) W sprawie brzeskich emigrantów politycznych ruch ludowy i my nie różnimy się z sobą ani na jotę, 4) i ludowcy wiedzą o tym doskonale i my o tym wiemy doskonale.



Franco godzi się na komisję międzynarodową

Gaz będzie walczył za żołnierzy w Hiszpanii

SAN SEBASTIAN, 20. 11. Generał Franco zgodził się w zasadzie na propozycję komitetu nieinterwencji w sprawie wysłania do obu walczących stron Hiszpanii komisyj, które miały by na celu zbadanie ilości ochotników, walczących pod rozkazami obu rządów.

Nota tej treści, podpisana przez gen. Franco, została przesłana do reprezentanta rządu brytyjskiego. Zawiera ona pewne zastrzeżenia i prosi o wyjaśnienie pewnych punktów, które wodzowi Hiszpanii narodowej nie wydają się zupełnie jasne.

SARAGOSSA, 20. 11. Korespondent Havasa donosi: Patrole powstańcze, jak również bezpośrednia styczność z wojskami rządowymi nawiązywana w czasie walk wręcz, pozwoliła stwierdzić, że dowództwo milicji rządowych na liniach obronnych pod Madrytem od Somosierra do Jarama osłabiło znacznie skład liczebny wojsk, będących w pierwszej linii i wypełnilo powstałe w ten sposób luki gęsto rozstawionymi aparatami do wytwarzania gazów bojowych. Stwierdzając to w obozie powstańczym podkreślają, że powstańcy nigdy nie używali w akcji gazów, lecz z chwilą, gdy nieprzyjaciel ucieknie się do tego środka walki, dla ataku czy też w obronie, powstańcy również odpowiedzą tą samą bronią.

Nieszczęśliwy wypadek

W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Antoni Kozioł lat 47 zam. w Wojkowicach Komornych, schodząc ze schodów upadł tak nieszczęśliwie, że potłukł sobie kręgosłup. wobec czego odwieziono go do szpitala w Czeladzi

——oOo——

12 letnia dziewczynka

PO KILKUMIESIĘCZNEJ WŁÓCZĘDZE POWRÓCIŁA DO DOMU.

W lipcu ub. roku opuściła dom, udając się w nieznanym kierunku 12-letnia Zenobia Jędrychowska z Zagórza.

Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu i dopiero w ostatnich dniach dziewczynka niespodziewanie powróciła do domu.

——oOo——

Hokeiści Cracovii

ZWYCIĘŻYLI DĄB.

KATOWICE, 20. 11. Dziś wieczorem na sztucznym torze w Katowicach odbył się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy, pomiędzy drużynami Cracovii i Dębu.

Zwyciężyli hokeiści krakowscy w stosunku 3:1 (1:0 1:0 1:1). Jedynego goala dla Dębu strzelił Kasprzecki.

Komisja regulaminowa klubu O. Z. N.

Poseł Sowiński członkiem komisji

WARSZAWA, 20. 11. Płk. Koc powołał komisję, mającą opracować regulamin klubu OZN. w parlamencie. Komisja ta ukonstytuowała się obecnie.

W skład jej wchodzą senator Dąbkowski jako przewodniczący oraz sen. Olewiński i posłowie Hoppe, Sowiński i Szczepański jako członkowie.

100 robotników postradało pracę

wskutek pożaru fabryki

Jak to już donosiliśmy przed kilku dniami w Łazowskich zakładach ceramicznych S. A. w Łazach wybuchł pożar, który poczynił bardzo poważne straty. Pożar powstał nad piecem i wobec sprzyjających warunków w bardzo krótkim czasie przerzucił się na dwie olbrzymie suszarnie, niszcząc je bardzo poważnie.

Wskutek tego fabryka została unieruchomiona, a 100 robotników pozbawionych zostało pracy. Obecnie wychodzą na jaw pewne niedbalstwa, bowiem stwierdzono, że fabryka ta przedstawiająca wartość około 400.000 zł. ubezpieczona była zaledwie na 70.000 złotych.

Wobec takiego stanu rzeczy otrzymane pogorzelcowe nie wystarczy nawet na odbudowanie jednej piątej części spalonej suszarni, to też przypuszcza się, że 100 robotników, tj. cała załoga fabryczna, którzy wskutek pożaru utracili pracę, nie prędko do fabryki tej będą mogli powrócić.

Szczegółowe dochodzenie w tej sprawie prowadzi tamtejsza policja, której niewątpliwie uda się ustalić, kto właściwie ponosi winę za wypadek pożaru, który prawdopodobnie powstał wskutek wadliwej budowy sklepienia nad piecem, czy też zaniedbania potrzebnego remontu.

Dodać należy, że robotnicy tych zakładów są poważnymi wierzycielami masy upadłości, to też wypadkiem pożaru są oni dwukrotnie dotknięci.

Złodziejska para z Dąbrowy

aresztowana w Rybniku

Patrol policji w Rybniku przytrzymał w tych dniach niebezpieczną parę złodziejską, która dopuszczała się kradzieży na terenie Rybnickiego. Po stwierdzeniu tożsamości ustalono, że złodziejską parą są: Władysława Klimczykowa i Jan Zaporski z Dąbrowy Górniczej. Są oni specjalistami od kradzieży gotówki. Udowodniono im, że w ostatnich paru dniach dopuścili się kradzieży pieniędzy u Zofii Szulikowej, Brunona Gruszki, Adelajdy Gutmanowej i Marii Szymurowej.

——o——

Echa ohydnego mordu

w lesie koło Wojkowic Komornych

W nocy z dnia 26 na 27 marca br w lesie pod Wojkowicami Komornymi na granicy woj. śląskiego **zamordowany został kilku strzałami rewolwerowymi obywatel niemiecki bezrobotny Jerzy Fleischer, pochodzący z Bytomia.**

Polskie władze bezpieczeństwa rozpoczęły dochodzenia i stwierdziły, że Fleischer zastrzelony został przez dezertera Emila Wawrosza, pochodzącego z G. Śląska.

Wawrosz swego czasu zdezerterował z wojska i wałęsał się zarówno na polskim jak i niemieckim Górnym Śląsku.

Wawrosza aresztowano i został on skazany na dożywotnie więzienie. W czasie dochodzeń władze bezpieczeństwa stwierdziły, że Wawrosz dopuścił się zbrodni z namowy swej przyjaciółki rozwódki Zaleskiej - Skibowej, zamieszkałej ostatnio w Rozbarku pod Bytomiem.

Skibową aresztowano i przed sądem przysięgłych w Bytomiu odpowiadała ona obecnie za pomoc udzieloną Wawroszowi w popełnieniu zbrodni.

Sąd przesłuchał szereg świadków. Na wniosek obrony rozprawę odroczono, celem przesłuchania w drodze rekwizycji Wawrosza.

Skibowa namówiła Wawrosza do zamordowania Fleischera, aby mógł wydostać papiery Fleischera, a następnie udać się wraz z nią na Śląsk niemiecki i tam pod fałszymi papierami zawrzeć związek małżeński.

Odsetki od zaległych zarobków
musi płacić pracodawca

Fabryka włókiennicza H. Dietel w Sosnowcu od dłuższego czasu zalega z wypłatą zarobków robotniczych, przy czym robotnicy nie otrzymują należnych im w myśl ustawy odsetek od zaległych zarobków.

Przed kilkoma miesiącami, przy pomocy związku włókienniczego „Praca” Zjedn. zawod. polskiego w Sosnowcu, jeden z robotników fabryki H. Dietel — Leśniewski a członek tej że organizacji, wystąpił do sądu pracy w Sosnowcu o zasądzenie kwoty 126 zł. 40 groszy, tytułem odszkodowania za zwłokę z powodu nieterminowych wypłat. Sprawa ta rozpatrywana była na kilku posiedzeniach sądu pracy, wreszcie Zarząd fabryk H. Dietel uznał powództwo Leśniewskiego za słuszne i przez swego obrońcę zobowiązał się dobrowolnie wypłacić Leśniewskiemu żądaną kwotę 126 zł. 40 groszy, na ręce jego obrońcy adwokata Henryka Janczewskiego.

Na wyrok w procesie Leśniewskie go z dużym zainteresowaniem oczekiwali wszyscy robotnicy fabryki Dietla, którym również należą się odsetki za zaległe zarobki.



KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Wczorajsze ciągnienie:

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 — 19899.

Zł. 5.000 — 14442 105031 170802

Zł. 2.000 — 102513

Zł. 1.000 — 41946 92069 184700 191355 192254.

Zł. 500 — 4853 6197 8131 41392 46372 47963 50450 66054 67587 74596 90260 97271 97810 99765 112909 140832 146627 157311 158758 176737 183544

Zł. 400 — 41438 86172 154109 170707 181940 192500.
34667 35964 38180 81182 101041 117769

Zł. 250 — 1777 8352 11153 25771 126626 127037 139856 139992 152031 173123 17486 181038 186797.

Zł. — 16190 18530 19986 27929 32412 33773 63455 74433 89435 91894 95637 105603 106938 114504 163706 173142 174022 189095.

Wygrane po 150 zł.

900 1082 542 2890 3272 321 37 86 4004 200 483 5463 495 6415 615 893 985 7037 157 8358 454 672 735 9677 917

10188 396 917 11278 500 12258 695 13690 14525 755 16527 17083 144 268 388 463 831 18177 270 413 82 19877

21253 426 933 22145 704 23783 24121 60 93 741 25156 280 449 88 987 28298 676 728 44 28323 508 29045 214 41 537.

30345 31183 630 929 32428 33777 34279 429 987 36032 37053 462

40991 41188 42348 438 43506 34 969 44562 653 45041 71 662 85 937 46756 48079 516 826 49677 953

51250 52059 53027 112 85 55195 646 900 11 56017 48 57226 358 509 691 58198 432 641 769 860 59286.

60181 622 61130 62169 797 63402 77 99 64157 412 522 737 65031 241 379 617 67115 580 68179 732 69161 319 39 636 827 976.

70500 71265 353 512 74 905 6 72583 710 96 73045 775 76 74168 273 838

76920 77013 356 78810 790 79249 793

81937 83878 84011 73 870 85391 489 835 819 87005 79 415 877 906 79 87477 714 924 89162 636.

90022 580 928 91189 395 612 93720 94990 95 95034 779 96731 97138 84 238 893 933 44 98210 393 511 99180 555 826

10051 171 344 932 101148 332 102696 815 103018 243 381 643 836 104856 105924 106217 625 30 700 107176 739 108909 109211 341 875

110101 393 483 897 111155 227 113032 579 114742 115881 117681 119316 409 805 999

120869 961 121303 61 464 122565 123308 805 124001 20 88 125770 893 126771 976 127668 773 128156 129803 982

130432 131070 235 349 715 132387 698 133981 134996 135197 899 136056 698 133981 134996 135197 899 136076 376 853 137736 138221 26 933 71 139225 74

141408 964 142106 215 518 85 747 143745 144171 145607 146010 268 147145 148364 149338 419 91 635 712 879

151625

152152 154142 627 792 155109 156678 782 157018 158035 390 945 159353 880

160007 544 161345 942 162244 668 163901 87 163806 165404 784 166241 456 167006 448 52 514 769 168282 474 589 650 169112 760 838 61 906

171116 387 600 172467 173339 464 175615 177190 433 178155 179234 868

180895 928 181321 732 182342 183427

W dalszym ciągu drugiego dnia ciągnienia padły następujące wygrana.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 150 zł. na N-ry:

674 1153 366 2020 941 3624 4029 5415 7107 9935 11274 720 12243 13129 754 15018 16866 12262 19855 20637 22925 23317 40 28769 912 29653 756 30551 31045 32142 33461 95 34514 36314 724 822.

38818 40481 931 42071 560 43434 940 45603 13 724 921 48515 968 49349 558 50332 52839 55586 55590 56524 58716 59065 410 60172 252 61860 628551 64612 65515 667 66817 67265 76841 69603 873 70063 315 462 71080 848 72335 429 74095 421 983 77234 79722 80722 939 81640 82412 88269 86078 621 89057 735 90568 800 92977 93400 853 971 97213 98091 99365 100775 102596 103693 808 961 104736 110713 111629 43 112508 894.

114732 969 115175 116217 576 117987 119809 120612 123801 124033 793 125644 126713 127043 129396 130402 994 131419 531 872 132936 134304 732 15687 946 136084 164454 80 13815 139213 40 140961 141094 877 144453 145453 575 146068 147639 148289 149024 150486 151976.

152322 153413 155046 350 668 156355 624 47 921 158079 159359 828 165629 166257 670 895 907 168784 169262 170028 355 172033 174081 176944 1779 884 179552 180917 182739 183670 973 184252 185541 951 186203 378 184062 188446 190862 193243 684.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 176712.

15.000 zł. na nr. 116092.

5.000 zł. na n-ry 137887.

2.000 zł. na nr. 114526.

1.000 zł. na n-ry: 10747 33349 71571 103696.

500 zł. na n-ry. 1425 1673 75460 77713 115401 128837.

400 zł. na n-ry. 1878 54173 56656 80905 85374 10917 111860.

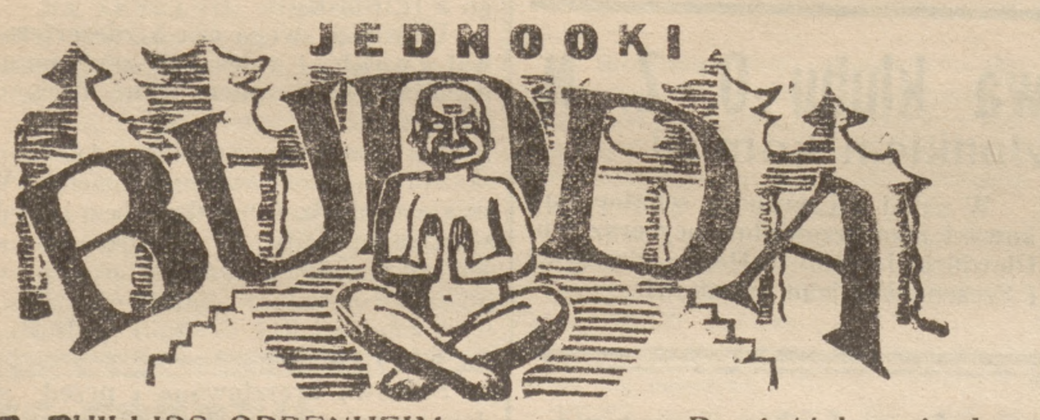
250 zł. na n-ry. 12250 61838 34212 52038 68893 68563 902657 96220 98097 125636 126846 141897 159510 179323 189324 193166.

200 zł. na n-ry. 9739 18279 19917 35403 43464 53795 55348 68426 72085 81305 81503 88447 90384 96721 97451 103608 110689 113012 127759 149822 159342 165284 167770 171117 178415 183587 185454 188266 189649.

Po 150 zł. na n-ry.

1434 1610 3652 4049 5458 6822 7622 7786 8563 9645 77 10626 90 11750 12251 118 942 16107 346 17477 924 19281 917 20392 776 98 22790 2025 695 972 25493 26937 175 28218 531 30899 31977 32620 33331 34175 519 36601 798 37198.

39208 40996 41934 42225 43289 820 46 44796 45183 47615 49609 50771 51988 53954 550 145 57373 58837 59445 60221 61501 62285 574 60056 608 64564 68366 70638 72087 507 77142 78138 79265 8270 919 83196 6357 84643 88883 89011 90452 91126 92263 93837 94495 96013 94 407 67 99504 612 879 100208 101126 262 309 705 833 105043 90 106103 108045 816 109221 110169 739 111704 112085 257 957 113252.



49)

— Chciałem panu powiedzieć, że inspektor Bloor ze Scotland Yardu oświadczył się z gotowością ścigania Józefa na spółkę ze mną. Wie on bardzo wiele w tej sprawie. Jest to bardzo tęga głowa.

— Nienawidzę Scotland Yardu — mruknął Hews. — Są tam strasznie ciekawscy ludzie.

— Nie sądzę, ażeby inspektor Bloor należał do tego typu. Chce tylko po prostu jednej rzeczy: schwytać Józefa.

— No i gdyby nawet udało mu się go schwytać? Cóż wtedy? Zasądzą go na trzy, albo pięć lat, o potem będzie wolny. Ja chciałbym go widzieć umarłym.

— I to przyjdzie w swoim czasie. Zapewniam pana, że jeżeli raz jeszcze nawinie mi się pod rękę, a będzie miał przy sobie broń, wtedy nie będę go oszczędzał.

— A więc zgoda, majorze. Niech pan współpracuje z tymi policjantami. Za przyniesienie wiadomości o śmierci Józefa dostanie pan 20.000 funtów.

— Nie mam ochoty zarabiać morderstwem. Przypuszczam, że jeżeli Józef wpadnie w ręce policji, nie dostanie się tam żywy.

— Nie rozumiem pańskich skrupułów, skoro Józef dybał na pana życie. No, ale niech pan robi, jak się panu podoba, byle mi pan dostarczył Józefa.

Skierowałem się ku wyjściu, ażeby wsiąść do auta, które czekało na mnie przed pałacem, gdy natknąłem się na pannę Essiter.

— Przypuszczałam, że jest pan jeszcze u siebie w pokoju.

— Wolę nie wchodzić do swoich apartamentów — zaśmiałem się.

— Wiem dobrze, że panna Rachela lubi przebywać w pańskim pokoju.

Przez chwilę patrzała mi w oczy, a po tym spytała:

— Czy pan dotrzyma tego, o czym wspominał pan wujowi, to znaczy, że nie przyjmie pan żadnego wynagrodzenia za morderstwo?

— Oczywiście.

— Nawet gdyby pan potrzebował nagle pieniędzy?

— Potrzebuję ich ciągle, ale to nie znaczy, abym poniżał się do roli pospolitego mordercy.

— Nie ma pan pojęcia, jak oceniam te pańskie słowa. Wuj jest przekonany, że wszystko można kupić za pieniądze. Na zakończenie chcę panu zakomunikować jedną nowinę.

— Słucham.

— W przyszły piątek, sobotę i niedzielę będzie pan miał bardzo ciężkie zadanie.

— Cóż to takiego?

— Będzie pan musiał wprowadzić mnie na kilka przyjęć.

Postarałem się w sposób najbardziej wymowny dać wyraz swojemu zadowoleniu z tej propozycji. Pożegnałem się serdecznie z siostrzenicą właściciela pałacu i gdy opuszczałem ten ponury przybytek, po raz pierwszy poczułem żal.

ROZDZIAŁ XX

W kilka dni po tym znalazłem się z inspektorem Bloorem na kolacji w eleganckim lokalu.

— Czy jest co nowego? — zapytał mnie urzędnik policyjny, gdyśmy zasiedli przy stole.

Milcząco podałem mu list od Józefa, który doręczył mi tego ranka mój lokaj Smart.

„Radzę panu, kochany majorze — brzmiał list — nie maczać palców w tej całej historii. Nie ma pan w tym kierunku żadnych zdolności, a obawiam się, że może pan bardzo przykro się rozczarować...“

Bloor wziął kartkę papieru i włożył ją do kieszeni.

— Jutro otrzyma pan ten list z powrotem. To dziwne, jak Józef interesuje się pańskimi poczynaniami. Zaciekawia mnie to z tego względu, że przecież miał pana w ręku w czasie swojej nocnej wizyty. Cóżby mu mógł zaszkodzić jeszcze jeden mord? Czego się właściwie spodziewa po tych ostrzeżeniach i dlaczego pana oszczędza?

— Nie mam pojęcia.

— Czy wie pan coś o poprzednim życiu Martina Hewsa?

— Nie.

— Czy nie zapytał się pan siebie nigdy, kim może być ta figura?

— Nie.

d. c. n.

Świadczenia na pomoc zimową

powinny być ściągane od 1 grudnia

Zagłębiowskie Komitety Pomocy Zimowej: powiatowy i miejskie zwracają się za naszym pośrednictwem do wszystkich zakładów przemysłowych i mniejszych przedsiębiorstw, by potrąciły z uposażeń swych pracowników świadczenia na pomoc zimową bezrobotnym już 1-go grudnia nie czekając na bezpośredni apel Komitetu, który z powodu trudności technicznych może nie zdążyć zwrócić się z nim do poszczególnych zakładów przed tym terminem.

Wymiar stawek był podany w prasie i jest miarodajny dla wszystkich dzielnic kraju, a więc i dla naszego Zagłębia.

Komitety wyrażają nadzieję, że apel ich będzie wykonany sprawnie, Konieczność bowiem wpłacania składek na pomoc zimową jest dla każdego oczywista, ułatwienie zaś bezinteresownej pracy Komitetom świadczyć będzie o prawdziwym wyrobieniu obywatelskim.

NA FRONCIE POLITYCZNYM

WITOS I PADEREWSKI.

Według informacji og. „Echo" w końcu listopada w Mogres ma się odbyć u Paderewskiego wielka narada szeregu wybitnych polityków opozycji z kraju przy udziale Witosa.

SŁAWEK KONFERUJE.

Jak isę dowiaduje ag. „Echo" w związku ze zbliżającą się sesją sejmową pułk. Sławek prowadzi ożywione rozmowy ze swymi przyjaciółki politycznymi. W sferach politycznych obiegają pogłoski, że b. wódz BBWR. szykuje jakieś niespodzianki, którymi Sejm będzie zaskoczony.

OGÓLNY ZJAZD ZW. PODOFICERÓW REZERWY.

W styczniu odbędzie się ogólny zjazd Związku Podoficerów Rezerwy Rzplt. P., krtóego prezesem jest p. Antoni Jakubowski. Zw. Podoficerów Rezerwy dotychczas nie zgłosił akcesu do OZN., podobno na zjeździe ma być poruszona ta sprawa. („Echo").

WSPÓŁPRACA SOCJALISTÓW Z LUDOWCAMI.

Na terenie woj. łódzkiego ludowcy współpracują w pracy terenowej z socjalistam, szczególnie na odcinku pracy młodzieżowo — oświatowej. W najbliższych tygodniach zorganizowany ma być w Łodzi kurs bilbiotekarsko — oświatowy, w którym wezmą udział młodzi działacze ludowi i robotnicy z pod znaku TUR-a. Jak wiadomo prezesem wojewódzkim Stronnictwa Ludowego w Łodzi został niedawno wybrany. zwolennik tej współpracy. jeden z przywódców „Wici" — Józef Balcarak.

LEGION MŁODYCH A CZWÓRPOROZUMIENIE.

Legion Młodych zabrał ostatnio głos w sprawie czwórporozumienia młodzieżowego (Siew, ZHP., OMP., Zw. Strzel.). Broniąc słuszności tego porozumienia Legon Młodych podkreśla, że „czwórporozumienie" miało na celu wytknięcie dróg wychowawczych młodzieży, a w każdym razie nie jest i nie było akcesem do OZN Tak więc Legion Młodych popierając „czwórporozumienie" sam do niego nie przystąpił. (Kabel).

DR. STAHL w „GAZECIE POLSKIEJ".

Jak donosi lwowski korespondent Polskiej Ajencji Agrarnej, we Lwowie krążą pogłoski, jakoby dr. Zdzisław Stahl b. poseł Str. Nra., w najbliższych dniach miał na stałe opuścić Lwów i redakcję „Dziennika Polskiego", przenosząc się do Warszawy. gdzie ma współpracować w „Gazecie Polskiej".

OWP. NAWIDOWNI.

Agencja „Kabel" informuje: Na terenach szkół uniwersyteckich rozwinął w b. roku szkolnym żywą akcję organizacyjną Obóz Wielkiej Polski. Organizacja ta jest, jak wiadomo, młodzieżowym odpowiednikiem Stronnictwa Narodowego. Wpływy jej wśród młodzieży raczej zanikały na rzecz wszelkich odmian ONR-u. Obecnei OWP. przechodzi do organizacyjnej ofenzywy. W kołach tej młodzieży mów się. iż w styczniu OWP. zorganizuje masowy zjazd swych członków do Warszawy. Ma to być manifestacją, mówiąco o sile liczebnej tej organizacji.

MŁODA POLSKA W AKCJI.

W najbliższych dniach ukaże isę pierwszy numer nowego pisma młodzieży wiejskiej. który będzie rezesłany na cały teren Polski. Równocześnie Zw. Młodej Polski rozpoczyna silną akcję w terenie organizując szereg kursów. Już obecnie odbywa się kurs w Bielsku Podlaskim, gdize odpowienie przeszkolenie przechodzi 100 kandydatów na przodowników.

Kursy dla fryzjerów

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ulica Krasińskiego 3,

ogłasza wpisy na kursy:

1. ONDULACJI WODNEJ,
2. ONDULACJI ŻELAZKOWEJ,
3. FARBOWANIA I UTLENIANIA WŁOSÓW,
4. CHARAKTERYZACJI.

Na kursy zgłaszać się mogą kandydaci posiadający kwalifikacje zawodowe. Kursy prowadzone będą w godzinach wieczornych.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat wymienionego Instytutu codziennie w godzinach od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30.

Kronika tygodniowa

Zagłębiowskie kompozycje i dekompozycje.

Linia podziału zaciera się. Znika ona na naszych oczach ku radości szczerze oddanych sprawie porozumienia się Polaków w sprawach zasadniczych.

Na uroczystości poświęcenia nowego gmachu Polskiego Radia w Katowicach jeden ze znanych w Polsce socjalistów w towarzyskiej rozmowie przyznał, że jeszcze kilka lat temu byłoby to niemożliwe żeby go i paru innych jego współtowarzyszy na taką uroczystość zaproszono. Tenże działacz został ostatnio odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Wnikliwie przeprowadzona lektura nazwisk odznaczonych działaczy też zaczyna być pouczająca w sensie raczej pozytywnym.

Znam jednego, jak to się mówi najkrócej — endeka, który przed majem 1926 roku był w służbie państwowej. Nigdy się jako urzędnik nie rozstawał z ówczesną obowiązującą konstytucją i ściśle jej przestrzegał nawet w drobnostkach: kupował mianowicie znaczki podczas zbiórki ulicznej zarówno w dniu pierwszym jak i w dniu trzecim maja. Jeden znaczek był czerwony a drugi biały, ale urzędnik ów słusznie trzymał się zasady, że władza musi się odnosić z jednakową przychylnością do różnych objawów życia społecznego. Nie uwierzę nikomu nawet jemu samemu, że choć „endek", nie cieszył się w głębi duszy na widok maszerujących turowców w tegorocznym pochodzie jedenasto listopadowym.

Znam innego narodowca, kupca sosnowieckiego, który nie dawno z delegacją był na Zamku warszawskim Podczas audiencji pan Prezydent Rzeczypospolitej poczęstował swych gości papierosami, specjalnie wykonywanymi dla niego przez monopol państwowy. Nasz kupiec zachował sobie tego papierosa i zamknął go w przeznaczonym tylko na ten cel pudełku jako miłą pamiątkę po wielkim dla siebie dniu. Mniejsza z tym, że to tylko papieros, ale to właśnie bardziej jeszcze podkreśla wstydliwie na ogół ukrywaną potrzebę czczenia majestatu.

Na zebraniu inteligencji zagłębiowskiej w sosnowieckim klubie towarzyskim dyrektor departamentu Min. Opieki Społecznej, główny inspektor pracy p. Marian Klott wskazał na duże znaczenie wzięcia udziału turowców w defiladzie w dniu 11-ym listopada r. b. Powiedział też, że socjaliści polscy na zjazdach międzynarodowych bardzo ostro przeciwstawiają się wszelkim atakom na Polskę. Mówiło się o tym w klubie towarzyskim, a więc w środowisku, daleko stojącym od socjalizmu i jego spraw.

Drobne te przykłady o różnym ciężarze gatunkowym są bardzo istotnymi dowodami przemian, które przenikają w najdalszą głąb zbiorowości polskiej. Istnieją jeszcze bardzo duże uprzedzenia do jednostek, są niezagojone rany, niezatarte urazy i niezapomniane poczucie własnej, choć często niezasłużonej, wyższości. Zwykle to małe i mizerne ludzkie słabości, które nie powinny zaciemniać niewątpliwie jaśniejszych momentów w naszym życiu zbiorowym.

Dla wszystkich staje się coraz bardziej oczywiste, że Polska nie pójdzie ani drogą bardziej już w Moskwie rosyjskiego niż międzynarodowego komunizmu ani drogą niemieckiego totalizmu.

Przecież to jest godne zastanowienia, że polski wysoki urzędnik państwowy, dyrektor departamentu przyjeżdża do Sosnowca, aby pod niepokojącym tytułem „Kryzys ideologiczny" mówić z głęboką wiarą o potrzebie wyhodowania w Polsce człowieka doskonałego, nie człowieka — maszyny, nie człowieka, który jest tylko o tyle coś wart, jeżeli stanowi bezwolną cząstkę wymusztrowanej gromady.

Po tym wywiązuje się dyskusja między ludźmi światłymi, że jednak Polska musi być silna i zdyscyplinowana, że jeżeli przez dwa tysiące lat nie zdołano wychować człowieka w doskonałości, to skądże naraz ma się to stać akurat w naszych czasach. Padają argumenty i kontrargumenty, ścierają się opinie i doktryny, podnoszą się obawy i zastrzeżenia. Ale w gruncie rzeczy wszyscy są zadowoleni, że wolno im było swój pogląd przeciwstawić poglądom odmiennym, że natrafili na przeciwnika ideowego i że tylko dzięki temu ich własna idea uplastyczniła się i nabrała rumieńców życia.

I z tego wszystkiego wynika jasno, że należy się w Polsce strzec, by indywidualizm nie wyrodził się w egoizm i swawolę, a zdyscyplinowanie społeczne w niewolnictwo. W tej właśnie dobie Polska jest w poszukiwaniu złotego środka.

Na zagłębiowskiej arenie politycznej kryzys ideologiczny sięgnął samego dna. Nie właściwie nie wiadomo w co kto wierzy. Są tak zwani ongi sanatorzy, którzy się boczą na ozon i są ozonowcy, którzy łudzą się, iż metody B. B. W. R. będą powtórzone. Są członkowie O. Z. N., których nazywa się potocznie endekami i są narodowcy, którym się trudno pogodzić z myślą, że wypada im teraz krytycznie zapatrywać się na działalność Paderewskiego i Hallera. Są sanatorzy, którzy sobie obecnie przypomnieli, że kiedyś byli socjalistami i są socjaliści, którzy pamiętają, że w radzie miejskiej głosowali nieraz z opozycyjną prawicą przeciw sanacji.

Na tym tle wołanie o człowieka doskonałego wydaje się być szczególnie aktualne, bo konfiguracje polityczne ulegają ciągłym mutacjom, ale człowiek przyzwoity zawsze jest pozycją niezmiennie dodatnią.

Coprawda już Diogenes szukał z latarnią człowieka, ale niestety bez rezultatów. Nie powinno nas to jednak zrażać. Sam fakt, ze w poszukiwaniu doskonałości, zapala się światło w ciemnościach, jest już objawem bardzo dodatnim.

Szukajmy więc.

K. Ćwierk.

* * *

We wczorajszym sprawozdaniu z odczytu dyr. Klotta zakradły się błędy: zamiast emocjonalizm, wydrukowano „eu wocjonalizm", który nic nie znaczy. Inne zdanie powinno brzmieć: — Stanowisko to przeciwstawia się stosunkowi komunizmu i ustrojów totalnych do jednostki ludzkiej.

Co to za komisja lekarska?

„Czy pani żyje z mężczyzną?"

Nieprawdopodobne metody badań urzędniczek w Zagłębiu

Pod powyższym tytułem zamieszcza krakowski I. K. C. skandaliczną wiadomość z Zagłębia. Brzmi ona rzeczywiście nieprawdopodobnie:

Mogłoby się zdawać — pisze „I. K. C." — że słynne przed kilku laty

metody badań komisyj lekarskich, fabrykujących masowo młodych emerytów, należą już do okresu przykrych wspomnień;

że sceny takie będą odżywać z przeszłości tylko w wyjątkowych okolicznościach, jak np. na ostatnim sensacyjnym procesie warszawskim, gdzie to dwie odmienne komisje tego samego dnia wydały najzupełniej sprzeczne opinie o tej samej jednostce; niestety — okazuje się, iż nie wszystko jeszcze należy do historii.

Oto Zagłębie Dąbrowskie w ostatnich dniach żywo komentuje przygodę pewnej młodej urzędniczki,

która w tych dniach została wezwana do zbadania przez lekarza urzędowego i w rezultacie otrzymała opinię jak najbardziej ujemną co do swego stanu psychicznego, dlatego, iż — jak brzmi orzeczenie owego lekarza —

„nie umiała odpowiedzieć na najbardziej proste pytania, a w czasie rozmowy dziwnie rumieniła się i zachowywała nienormalnie".

Ponieważ jednak opinia lekarza wydała się niezbyt prawdopodobną wielu innym osobom, zainteresowano się jak brzmiały owe „proste pytania" przy czym ku zdumieniu całej zdrowo myślącej opinii Zagłębia, okazało się, iż delikwentce m. in. postawiono też pytanie następujące:

„Czy pani żyje z jakimś mężczyzną?", oraz „Dlaczego pani dotąd nie wyszła za mąż?"

— przy czym nadmienić wypada, iż delikwentka liczy dwadzieścia kilka lat, a więc w naszych czasach za starą pannę jeszcze obchodzić nie może.

Wyjaśniwszy sprawę owych pytań, godzimy się z owym lekarzem, iż reakcja delikwentki była nienormalna; albowiem normalną byłaby reakcja taka, o której mówią wszystkie kodeksy honorowe słowami:

„Każdym przedmiotem, jaki znajdzie się pod ręką".

Mimo to nie wątpimy — pisze „I. K. C." — że normalna reakcja na te pytania nastąpi; oczekujemy jej zaś ze strony zainteresowanych władz oraz wyższej komisji lekarskiej, przed którą w najbliższym czasie owa delikwentka ma stanąć i nie wątpimy, że reakcja ta będzie przebiegać po skórze lekarza, który zadaje tego rodzaju pytania".

Tyle krakowski dziennik, który swoim zwyczajem nie mógł się powstrzymać od nazwania całego tego istotnie oburzającego zdarzenia „Czadem z nad Newy".

„I. K. C." udaje, że nie wie, iż w Zagłębiu

jest wielu lekarzy z Małopolski i dla tego czad może być nie z nad Newy, ale ze strony zupełnie przeciwnej.

I co to wogóle znaczy, po dwudziestu latach niepodległości „czad z nad Newy"?

Czy, że to stare nawyki „z pod czapki Monomacha"

które to posądzenie w obecnych warunkach jest nonsensem, czy że niby metody bolszewickie, czym znów nie należałoby szastać na prawo i nawet na lewo.

Tak czy owak to pisanie o czadzie z nad Newy w zastosowaniu do Zagłębia jest czadem z pałacu prasy.

Dajcie książkę biedniejszym

Dzień oświaty pozaszkolnej

Spośród licznych form pracy oświatowej prowadzonej przez Polską Macierz Szkolną, wyrónić należy działalność biblioteczną.

1700 bibliotek PMS, spełniając swe szczytne zadania oświatowe, stoi otworem dla wszystkich. Korzystają więc z tych skarbnic wiedzy i kultury wszyscy, młodzi i starzy, chłop, robotnik i inteligent.

Setki bibliotekarzy wędrownych z szafkami — liliputkami w ręku, wędrując od chaty do chaty, szuka po Polsce czytelników, zeciąca do czytania książek.

Wiemy, że książka polska była głównym czynnikiem odrodzenia wolności narodowej, a dzisiaj jest potężnym filarem niepodległości Polski, bo potęga umysłu ludzkiego, skrystalizowana w książce, toruje drogi kulturze ludzkiej i jest najpotężniejszą i najperwszą dzwignią porządku i rozwoju społecznego.

Sosnowieckie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej prowadzi w Sosnowcu cztery biblioteki, z których korzystają przeważnie

młodzież szkolna, rzemieślnicy, robotnicy, bezrobotni i inni. za minimalnymi opłatami, bądź bezpłatnie.

Niewielkie wpływy z opłat nie wystarczają na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem i uzupełnieniem księgozbiorów i lokali bilbiotecznych.

To też w rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza. Członka Założyciela i pierwszego prezesa Rady Nadzorcezj PMS., czczoną jako dzień Oświaty Poazszkolnej Sosnowieckie Koło PMS. zwraca się do miescowego społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc materialną i o zasilenie biblioteki Macierzy dobrymi książkami

Apelujemy do serc wszystkich obywateli, by w dniu 21 bm. poświęconym propagandzie działalności oświatowej pod hasłem Dzień Oświaty Pozaszkolnej przyszli z pomocą miescowemu Kołu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zapisujcie się na członków PMS. Składajcie ofiary na biblioteki PMS. Darowujcie dobre książki PMS. Korzystajcie z bibliotek PMS.

Zarząd Sosnowieckie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dziś Strzemieszyce poświęcają nową szkołę

Gmina, posiadająca najwięcej własnych budynków szkolnych

Gmina Olkustko - Siewierska w Strzemieszycach przystąpiła w roku 1934 do budowy 7-mioklasowej szkoły powszechnej w Strzemieszycach Wielkich. W dotychczasowej swojej działalności gmina postawiła sprawę budowy szkół powszechnych na pierwszy plan swojej inwestycyjnej pracy.

Posiadając przeszło 50.000 ludności i cały szereg zadań, wypływających z obowiązków samorządu gminnego, zdawano sobie sprawę, że wykonanie zamierzenia budowy szkół jest dziełem dużym i trudnym. Tym nie mniej program budowy został jednocześnie z wprowadzeniem złotego polskiego wypracowany, a następnie program ten wykorzystuje się z konsekwencją, pomimo piętrzących się zewsząd trudności.

Do chwili obecnej za czasów niepodległości

gmina wybudowała i oddała do użytku 6 siedmioklasowych szkół, a dziś odbędzie się poświęcenie i oddanie do użytku nowowzniesionej siódmej z rzędu 7 kl., a obecnie III stopnia szkołę.

Budowę tej szkoły rozpoczęto jak to na wstępie wspomniano w 1934 r. Budynek ten dwu piętrowy posiada 13 sal wykładowych, 7 pomocniczych i salę rekreacyjną, mieszkanie dla kierownika szkoły i woźnego. W szkole tej znajdzie pomieszczenie ponad 1000 dzieci.

Koszt budowy dotychczas wyniósł zł. 125.139 gr. 06.

Program dzisiejszej uroczystości przewiduje: godz. 8.15 — zbiórka wszystkich organizacyj wraz ze sztandarami i społeczeństwa przed budynkiem Urzędu gminnego; godz. 8.45 — wymarsz do miejscowego kościoła; godz. 9-ta — nabożeństwo; godz. 10 — wymarsz z kościoła na plac nowowzniesionej szkoły w Strzemieszycach (za remizą P. K. P.); godz. 10.30 — poświęcenie szkoły, okolicznościowe przemówienie i odczytanie aktu erekcyjnego; godz. 11.30 — defilada i rozwiązanie uroczystości.

Śmierć w bieda-szybie

Tragiczna ucieczka z płonącego szybiku

W jednym z bieda — szybów na terenach sosnowieckiego Towarzystwa obok Zagórza wydarzył się tragiczny wypadek.

Pracujący na dole szybiku robotnicy zauważyli w pewnym momencie, że w chodniku wybuchł ogień.

Rzucili się więc do ucieczki. W czasie wydostawania się na powierzchnię jeden z robotników Jan Gorzuch stracił oparcie i runął wgłęb 33-metrowego szybu.

Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Tragiczny wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców Zagórza.

DRZAZGI.

Kupcy na Zamku

Jak wiadomo, w Warszawie odbył się ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego. Było oczywiście reprezentowane i Zagłębie. Podczas kongresu delegacje kupców z poszczególnych dzielnic kraju były przyjęte na audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W delegacji zagłębiowskiej przedstawionej P. Prezydentowi wzięli udział pp. Paweł Kucharski, wiceprezes Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu, Mieczysław Korzeniowski i Władysław Czechowski.

Kupców przedstawił głowie państwa minister przemysłu i handlu p. Roman, który nawiasem mówiąc, pochodzi z Zagłębia, o czym w rozmowie z zagłębianami chętnie wspomniał.

———oOo———

Przy głośniku

Transmisja

OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU POW.

W ziwązku z ogólnopolskim zjazdem POW. w Wilnie Polskie Radio organizuje w programie ogólnopolskim kilka transmisyj okolicznościowych.

Dziś o godz. 11.30 program radiowy przewiduje reportaż ze Zjazdu POW. z Wilna, w czasie którego transmitowany będzie nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie wraz z uroczystym poświęceniem ośmiu sztandarów i zawieszeniem ryngrafu ofiarowanego przez okręg śląski POW. Tegoż dnia o godz. 14.00 w przerwie „muzyki obiadowej" przeprowadzona zostanie transmisja z zebrania członków POW.

Niesiemy pomoc bezrobotnym

Wybór komitetu pomocy zimowej w Czeladzi

Okazanie pomocy zimowej bezrobotnym, ludziom pozbawionym środków do życia staje się koniecznością chwili i dlatego w akcji tej nie powinno zabraknąć nikogo. Bez względu na to, kto i jaką złoży ofiarę na ten szlachetny cel, będzie ona szczerze przyjęta, bowiem przyczyni się do ulżenia ciężkiej doli ludzi bez pracy.

To też zgromadzeni przedstawiciele czeladzkiego społeczeństwa na organizacyjnym zebraniu obywatelskiego komitetu w lokalu magistratu, bardzo życzliwie odnieśli się do akcji zimowej pomocy bezrobotnym w Czeladzi ofiarując swą współpracę w zbieraniu ofiar.

W skład komitetu wykonawczego wchodzą pp.: burmistrz Brudnicki — przewodniczący, wiceburmistrz G. Sadowski — zastępca, J. Majcherczyk — sekretarz, J. Tajchman, dr. L. Rogoż, inż. Br. Strawiński, E. Bałaziński i B. Jankowski — członkowie.

Sekcja finansowa pp.: kom. J. Jakubowski — przewodniczący, mgr. M. Kostro, St. Jańczyk, St. Bieńkowski, K. Rudzki, F. Horzelski i J. Nobis

Sekcja propagandowa pp.: St. Rzadkowski — przewodniczący, L. Wieczorek, B. Piątek i L. Kowalski.

Sekcja zbiórkowa pp.: M. Konarzewski — przewodniczący, J. Musiał, M. Bąk, T. Guja, W. Zarzycka, sędzina Wereszczyńska, Prochnauowa, W. Jurczyńska, A. Sadowska i A. Jakubowska.

Kom. rew. pp.: J. Szczerba — przewodniczący, A. Cieśliński i A. Gąsior.

Zebranie komitetu wykonawczego oraz poszczególnych sekcyj odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 7 wiecz. w magistracie, na którym omówiony będzie plan pracy.

Jak to było u Deichsla

Anonimowe groźby i redukcje

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zakończył się wczoraj proces w głośnej sprawie przeciwko byłym pracownikom fabryki Deichsla w Sosnowcu szoferowi Władysławowi Osakowi (Sosnowiec, Śląska 4) i byłemu woźnemu tej fabryki Waleremu Bełdowskiemu (Sosnowiec, Poprzeczna 6), oskarżonym o groźby anonimowe pod adresem dyrektora Wasserbergera, szefa biura zakupów fabryki Jana Puchalskiego i Antoniego Żmijewskiego, delegata robotniczego fabryki Deichsla oraz usiłowanie podburzania przeciwko nim robotników w drodze namów i ulotek.

W toku rozprawy podsądni twierdzili, iż nie mieli zamiaru teroryzowania dyr. Wasserbergera i innych, lecz chcieli jedynie wpłynąć na nich, by nie stosowali w fabryce redukcyj ro botników w sposób złośliwy i wbrew przyjętym zasadom. Bardzo charakterystyczna dla panujących w przemyśle zagłębiowskim stosunków sprawa, zakończyła się skazaniem Osaka na dwa miesiące aresztu. Bełdowski został uwolniony.

Czytelnicy nasi

komunikują nam, że..

Na ul. Wspólnej w Sosnowcu kanalizacja jest doprowadzona tylko do placu miejskiego, druga zaś część tej ulicy dotychczas nie została skanalizowana. Woda uliczna, nie mając ujścia, zbiera się w tylnej części ulicy, graniczącej z terenem kolejowym, tworząc tam, powiększające się z dnia na dzień bagno.

W zeszłym tygodniu miał tam miejsce następujący wypadek: Dziecko, chcąc przejść na tym odcinku z jednego trotuaru na drugi, ugrzęzło w błocie i jedynie dzięki pomocy przypadkowego przechodnia zostało uratowane.

Jest najwyższy czas, aby zarząd miejski, biorąc pod uwagę względy higieny i bezpieczeństwa, zaradził temu!!!

* * *

W drugim urzędzie skarbowym w Sosnowcu nie ma punktu sprzedaży znaczków stemplowych. Interesant, który przychodzi do tego urzędu w celu załatwienia jakiejś sprawy, wymagającej opłaty stemplowej, musi sam fatygować się do urzędu pocztowego po zakup znaczków stemplowych. Odpowiednie władze powinny się sprawą zainteresować.

* * *

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—o—

DZIECI PRZY PIECU KUCHENNYM.

Oczywiście — że dzieci nie powinny same gotować, ale od czasu do czasu mogą pod czujnym okiem Matki coś łatwego ugotować, np. śniadanie lub podwieczorek z kawy „Enrilo". Przyrządzanie tej kawy jest istotnie bardzo łatwe, gdyż jest to mieszanka już mielona, gotowa zawsze do użytku. „Enrilo" jest naprawdę doskonałym napojem na śniadanie i podwieczorek. Dobra i tania jest kawa „Enrilo".

Wiadomości bieżące

Niedz. 21 Listopad

Dziś: Alberta
Jutro: Cecylia
Wschód słońca: 7,06
Zachód słońca 15,37

Do 1-go grudnia bezpłatnie otrzyma każdy „Expres Zagłębia" kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc grudzień.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje **tylko zł. 2.— miesięcznie.**

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

—:0:—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w niedzielę po południu o godz. 1.50 — piękny dramat St. Żeromskiego „Róża" w inscenizacji i reżyserii J. Goiaszewskiego. Widowisko to, stojące na najwyższym poziomie artystycznym, wystawione z pietyzmem i grane koncertowo ze względów technicznych nie będzie mogło być grane w innych miastach i dlatego publiczność zamiejscowa niewątpliwie skorzysta z niedzielnej popołudniówki. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

Dziś wieczorem o godz. 20.30 — „Woźny i minister" doskonała komedia w 3 aktach A. Birabeau. Ceny miejsc od 25 groszy do zł. 2.40.

Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15-ej.

W poniedziałek i wtorek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez związek przyjaźni — dana będzie „Róża" St. Żeromskiego. Początek o godz. 19.

TEATR NA NIEMCACH.

W środę 24 bm. przedstawienie organizowane przez komitet pomocy dzieciom najbiedniejszym. Afisz zapowiada wesołą komedię pt. „Woźny i minister".

—O—

KINA W SOSNOWCU:

PATRIA: — Scypion Afrykański.
ZAGŁĘBIE — Port Artura
KINO EDEN: Anonimowy Kochanek

— **ODZNACZENIE.** Prezes Związku Strzeleckiego p. Józef Ptak został odznaczony medalem niepodległości.

— **KOŁO RODZINY KOLEJOWEJ** w SOSNOWCU urządza kursy robót ręcznych, kroju, szycia i gotowania. Zapisy do dnia 30 bm. przyjmuje p. Kupka — dworzec kolejowy.

— **ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Zarząd chrześcijańskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca podaje do wiadomości, że dziś o godz. 15 w domu katolickim w Sosnowcu odbędzie się nadzwyczajne zebranie właścicieli nieruchomości z udziałem wiceprezesa polskiego związku zrzeszeń z Warszawy.

Surowe kary za zmuszanie do strajku
Winni skazani po roku więzienia

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciw ko 14-tu robotnikom kop. „Saturn“: Janowi Bugajskiemu (Polna 26), Władysławowi Żakowi (Legionów 2), Janowi Jaroszkowi (Reymonta 76), Franciszkowi Durmanowi (Legionów 14), Franciszkowi Moliskowi (Żabia 12), Stanisławowi Kani (Wąska 15), [illegible]owi (Staszyca 17) Stanisławowi Bubakowi (Niecała 3), Józefowi Będkowi (Nowa 1), Władysławowi Migasowi (Żytnia 54), Józefowi Czerwińskiemu (Elektryczna 20), Stanisławowi Noszczykowi (Legionów 16), Feliksowi Filaskowi (Stara Kolonia 13) i Stanisławowi Dudzie (Milowicka 17), sprawcom ciężkiego pobicia 42-letniego Władysława Zemły (Czeladź, Legionów 20).

Zemła szedł normalnie do pracy wówczas, gdy agitowano za strajkiem Robotnika złapano w portierni i pobito tak dotkliwie, że Z. doznał ogólnych ciężkich obrażeń na ciele i wstrząsa mózgu.

Za uprawienie terroru sąd skazał Bugajskiego, Żaka, Durmana, Kanię Bubaka, Będka, Noszczyka, Filaska i Dudę na rok więzienia. Pozostałych uniewinnił.

Brylanty, dolary i ruble zakopane w parku
Uczniowie warszawscy włamywaczami

W Gdyni dokonano zuchwałej kradzieży, której ofiarą padła b. artystka scen rosyjskich, 40-letnia Rachela Baldykes.

Zajmowała ona 6-ciopokojowe mieszkanie przy ul. Świętojańskiej 40. Utrzymywała się z wynajmowania pokojów sublokatorom. Jeden z wynajmowanych pokojów zajmował 19-letni Jerzy Dziekanowski.

Przed kilku dniami do mieszkania Baldykesowej włamali się w nocy nieznani sprawcy, którzy wtargnąwszy, przy pomocy dorobionego klucza do pokoju, wynieśli stamtąd neseser ze stalową kasetką. W kasetce znajdowały się dolary w banknotach i złocie, ruble carskie w złocie oraz drogocenna biżuteria.

Przy oględzinach mieszkania władze śledcze stwierdziły przede wszystkim, że wspólnik sprawców kradzieży znajdował się wewnątrz mieszkania.

Na tej podstawie przeprowadzono badania wśród lokatorów mieszkania.

Okazało się, że Jerzy Dziekanowski na kilka dni przed kradzieżą wyprowadził się na Kamienną Górę. Przed dwoma zaś miesiącami sprowadził do mieszkania 18-letniego Zenona Wiśniewskiego i 19-letniego Feliksa Dziankowskiego.

Między młodzieńcami doszło do wielkiej przyjaźni. Ponieważ nie posiadali pieniędzy zaczęli szukać sposobów zdobycia gotówki.

Dziekanowski wtajemniczył towarzyszy, że Baldygesowa posiada skarby. Dokonali oni włamania i kradzieży.

Wszystkich trzech aresztowano. Początkowo nie przyznawali się do popełnionego przestępstwa. Z dalszych jednak zeznań wyszło na jaw, że zdobyte łupy zabrał Dziekanowski i zakopał w parku koło lotniska w Grudziądzu.

Wywiadowcy służby śledczej po 4-godzinnych poszukiwaniach odnaleźli skarb i przywieźli go do Gdyni w całości.

ODZNACZENIA.

Wczoraj za „Czasem“ powtórzyliśmy wiadomość, że generalny sekretarz CZG. p. Stańczyk i red. „Gazety Robotniczej“ p. Sławik nie przyjęli złotych krzyżów za sługi. Po sprawdzeniu wiadomość ta okazała się nieprawdziwą.

——oOo——

PODZIEMIA w „SAVOYU“.

Kolosalne zainteresowanie się Sosnowiczan robotami w podziemiach „Savoyu“ ma swoje pełne uzasadnienie. Kto zejdzie na dół i chwilę choćby popatrzy na ruch tam panujący, napewno przejmie się pomysłowością nowego urządzenia. — Na pierwszy rzut oka widać wielkie wkłady pieniężne w przebudowę: loże i łóżki przytulne, wychodzące wprost na parkiet — neony górne — ogromna ilość luster, dających możność oglądania występów z każdego punktu sali — nastrojowe lampiony o zupełnie modernistycznym zabarwieniu (czerwone światło ustąpiło miejsca zdrowszym kolorom) — jedwabie i brokaty na obiciach i w końcu rewelacyjne wentylatory, dające zawsze świeże powietrze. Nawet estrada dla orkiestry ujęta jest nowocześnie. Otwarcie nastąpi już w sobotę 27 listopada o godz. 21-ej.

Strażnik kolejowy
OFIARĄ WYPADKU.

Strażnik kolejowy na Pogoni Józef Kaczorowski, goniąc złodziei dostał się między wagony, przy czym bufory zdruzgotały mu rękę.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Dziś pójdziemy na dancing
DO KLUBU TOWARZYSKIEGO.

Dancingi w klubie towarzyskim przy Zw. pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17) ze względu na wzmożoną frekwencję odbywać się obecnie będą w każdą niedzielę, a nie w soboty, jakto było dotychczas.

Proszeni również jesteśmy o zakomunikowanie, że program dzisiejszego dancingu zapowiada wiele miłych niespodzianek. Początek dancingu o godz. 17-ej. Orkiestra jazzbandowa w powiększonym składzie. Bufet zaopatrzony w duży wybór zakąsek. Kuchnia pod kierownictwem rutynowanego mistrza sztuki kulinarnej. Wejście bezpłatne.

——***——

2 mecze bokserskie
W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Sosnowcu dwa spotkania bokserskie.

W sali kina „Eden“ o godz. 11 miejscowa Makkabi gościć będzie pięściarzy Slavii z Rudy Śląskiej.

Po południu o godz. 17 w sali domu społecznego na Pogoni pięściarze sosnowieckiej Unii rozegrają koleżeński mecz z KS. Strzelcem (Katowice). Jest to pierwszy występ zreorganizowanej sekcji bokserskiej Unii.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Przyjacielska usługa

Koło południa wstąpił pan Feliks z przyjaciółmi do baru „Pod kogutem“. Na jednego. Dla apetytu.

Pił, jak mu się wydawało, niedługo. Ale kiedy po raz pierwszy od wejścia spojrzał na zegar, dochodziła ósma.

— O rany! — jęknął pan Feliks — Zośka tam pewno jeszcze czeka z obiadem!

Przed oczyma stanęło mu zagniewane oblicze żony i jej twarda ręka uzbrojona w pogrzebacz.

Rozpacz ogarnęła pana Feliksa i zaczął pić dalej.

Kiedy po raz drugi nieśmiało zerknął na zegar, dochodziła godzina druga po północy.

— Trudno! — westchnął. — Co będzie, to będzie!

Podniósł się z krzesła z niezłomną decyzją powrotu do domu i wyszedł z restauracji.

Zamroczeni alkoholem przyjaciele dopiero po chwili spostrzegli zniknięcie pana Feliksa. Zerwali się zaniepokojeni z krzeseł.

— Panowie — oświadczył jeden z nich. — Świństwo, żeśmy Felka puścili samego! Chłop zalany w pestkę i na pewno do domu nie trafi. Trzeba go dogonić.

Szukali niedługo. Znaleźli go niedaleko od restauracji. Zupełnie pijany siedział na trotuarze, wtulił głowę w kołnierz płaszcza i spał w najlepsze.

— Nie mówiłem?! — zawołał troskliwy przyjaciel. — Ładnie by wyglądał, żebyśmy po niego nie przyszli.

Załadowali pana Feliksa do dorożki i odwieźli do domu.

— Kto tam?—odezwał się głos pani Feliksowej, kiedy usłużni przyjaciele zapukali do drzwi.

— Pani szanowna! Męża przywieźliśmy. Zalał się trochę biedaczek.. Pani Feliksowa otworzyła drzwi.

Panowie wnieśli pana Feliksa po ciemku do pokoju, i żeby dobry uczynek doprowadzić do końca, zaczęli go rozbierać.

Nakryli go starannie kołdrą i, życząc dobrej nocy gospodyni, wycofali się z mieszkania.

Zeszli na dół, dozorca otworzył im bramę i już chcieli wyjść gdy jakiś jegomość zastąpił im drogę.

— Co wy tu robicie? — zawołał zdumiony.

— Przyjaciele stanęli jak wryci.

— Feluś! Skąd tyś się tu wziął? Przecież ty już w łóżku leżysz?

— W jakim łóżku?

— A w swoim, przy żonie! Samiśmy ciebie dorożką przywieźli.

— A niech was cholera! — zaklął pan Feliks i puścił się biegiem na górę.

Wyjął klucz, zdecydowanym ruchem otworzył drzwi i raptownie zapalił światło.

Żona siedziała na łóżku. Spod jego kołdry dochodziło donośne chrapanie.

Twarz pani Feliksowej skamieniała ze zdumienia.

A pan Feliks spojrzał groźnie na żonę, potem na swoje łóżko i ryknął:

—Kto leży w tym łóżku?

Po czym podbiegł i zerwał kołdrę, odsłaniając chrapiącego jegomościa.

— Feluś! — wykrztusiła z trudem przerażona małżonka. — Ja... ja... nie nie wiem! To twoi przyjaciele przyprowadzili.

— Moi przyjaciele?. Kochanka ci sprowadzili?!

— Feluś! Niech ja skonam, jeżeli jestem winna! Mówili, że to ty jesteś.. Feluchna jedyny! Swojej Zosi nie wierzysz?

— Przysięgnij!

— Nie tak! Na kolanach przysięgnij!

— Przysięgam!

I po raz pierwszy od dnia ślubu nie pan Feliks klęczał przed swą małżonką a małżonka przed panem Feliksem.

Europejska kawiarnia
w Sosnowcu

Żywe zainteresowanie publiczności sosnowieckiej rozbudową kawiarni „Udziałowej“ w Sosnowcu jest najlepszym dowodem sympatii, jaką się cieszy ten popularny lokal. Każdy niemal ze stałych bywalców kawiarni zwraca się do właściciela i informuje się szczegółowo o rozbudowie.

Wielu z nich udziela nawet swych rad i wskazówek pochwalając inicjatywę i życząc powodzenia.

Rozbudowa kawiarni postępuje w szybkim tempie. Wykończona już została całkowicie dobudówka od strony podwórza, dzięki czemu lokal powiększony zostanie niemal dwukrotnie. W tych dniach rozpoczęte zostaną prace przy rozbiórce ściany, odgradzającą obecną salę od przybudówki. Jednocześnie z pracami wewnątrz lokalu wre praca przygotowawcza dekoratorów malarzy, instalatorów elektrycznych itp. Stylowe, specjalnie projektowane meble wykonywa znana na Śląsku fabryka mebli artystycznych.

——oOo——

Z ZAWIERCIA.

(z) STRAJK OKUPACYJNY. W ub. czwartek u przedsębiorcy wyładunków Władysława Zajdla przy fabryce Steinhagen i Saenger w Myszkowie wybuchł strajk okupacyjny. Nie wszyscy robotnicy strajkują. Na 170 zatrudnionych strajkuje 80 robotników. Przyczyną strajku jest zwolnienie z pracy 42 robotników na co robotnicy nie zgadzają się, lecz żądają urlopów turnusowych.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 21 listopada.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Pogadanka. 11.00 Płyty. 11.30 Aktualny reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd polityczny. 13.10 Fragment i 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 1.05 Koncert. 11.45 Anielcia i życie. Ziemi obiecanej. 13.30 Muyka obiadowa. 19.55 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 18.50 Komedia 19 wieku „Nad ranem. Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Cabaret artistique. 22.00 Koncert wieczorny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Niedziela 21 listopada.

6.15 Surmy śląskie 6.30 Koncert poranny gra orkiestra wojskowa 8.30 Sekcja mandolinistów. 8.30 Koncert życzeń 8.50 Po wyborach do Rady Śląskiej 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa 11.00 Płyty 13.00 Pogadanka 15.45 Moralne podstawy pracy — Pogadanka 15.55 Co słychać na Śląsku 19.35 Trio Rozgłośni Katowickiej 20.00 Śpiewki 20.30 Wiadomości sportowe lokalne 20.35 Program na jutro. 23.00 Muzyka taneczna (płyty)

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 22 listopada.

6.15 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze. 6.20. Gimnastyka. 6.40. Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkoł 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pieśnią po kraju. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.30 Nowości literackie. 21.50 Arcydzieła muzyki symfonicznej. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Podwójne życie przestępcy

W dzień młodzieniec „z towarzystwa" — w nocy włamywacz

Cały Tarnów poruszony został niezwykłą kradzieżą dokonaną w mieszkaniu Jana Gniewko, gdzie łupem sprawców padło całe urządzenie 2-pokojowego mieszkania, wartości kilka tysięcy złotych.

Sprawa przedstawia się wprost sensacyjnie. Oto sprawcy, korzystając z nieobecności Gniewków w Tarnowie, wywabili do kina pilnującego mieszkanie ich syna Kazimierza za pomocą jego kolegi, po czym ogołocili kompletnie mieszkanie. Gdy Kazimierz Gniewko powrócił d odomu,

zastał ku swemu przerażeniu tylko puste ściany.

Zawiadomiona policja przytrzymała aranżera wycieczki do kina i natrafiła na sprawców kradzieży, którymi okazali się znany na terenie Tarnowa 45-letni Zdzisław Wolski, zamieszkały przy ul. Starodąbrowskiej 25, oraz wdowa po urzędniku kolejowym Michalina Solecka, zam. przy ul. Wilsona 37.

Przeprowadzona w ich mieszkaniach rewizja dała nadspodziewane rezultaty. Znaleziono tam

istny magazyn rzeczy, pochodzący z 15 kradzieży,

dokonanych ostatnio na terenie Tarnowa. Rzeczy te na trzech platformach przewieziono do wydziału śledczego. Znajdują się tam m. in. cenne futra, maszyny do szycia, bielizna, garderoba, dywany perskie i wiele biżuterii.

Jak się okazało, aresztowany Wolski cieszył się w mieście najlepszą opinią i prowadził podwójny tryb życia

W dzień obracał się w najlepszych towarzystwach, a ostatnio był nawet współpracownikiem jednego z miejscowych tygodników. W nocy zaś zamieniał się na „podziemnego rycerza" i okradał mieszkania tych, z którymi w dzień się zapoznawał.

Tragiczny wypadek

DWÓCH ŻOŁNIERZY.

Ulica Piłsudskiego, położona w śródmieściu Częstochowy, była widownią wstrząsającego wypadku.

Dwaj żołnierze tutejszego pułku jadący wozem przez przejazd kolejowy, wskutek spłoszenia się koni wpadli na słup.

Zderzenie było tak silne, że żołnierze wyrzuceni zostali na bruk.

Jeden z nich doznał złamania podstawy czaszki, a drugi ogólnego potłuczenia.

Rannych przewieziono do szpitala. — Stan jednego z nich jest b. poważny.

Ks. Michał Radziwiłł

PRZED SĄDEM.

Sąd Grodzki w Ostrowie Wlkp. rozpatruje sprawę M. Radziwiłła i jego urzędnika J. Bedskiego, oskażonych o użycie przemocy w stosunku do komornika. Usiłowali oni bowiem przeszkodzić komornikowi w spełnieniu jego obowiązku urzędowego.

Sprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie.

„Maks Meksykańczyk"

HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano udającego kupca Majlocha Ankiela, który przed kilku dniami zawarł ślub z młodą dziewczyną, zamierzając wyjechać z nią do Meksyku.

Przed wyazdem rodzice dziewczyny dowiedzieli się, że Ankiel jest znanym i karanym już handlarzem kobietami. Powiadomiono o tem policję, której dochodzenia stwierdziły, ze Ankil jeest międzynarodowym handlarzem kobietami. znanym pod przezwiskiem „Maks Meksykańczyk".

Utrzymue on kilka domów schodzek w Meksyku i często przyjeżdża do Polski, gdzie zawiera śluby, wywożąc następnie swoje ofiary do Meksyku.

Ohydnego zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Największy wybór serwisów porcelanowych do obiadów, do białej i czarnej kawy. Kryształy. Zabawki dziecinne, naczynia kuchenne i wyroby skórzane. ◆ Ceny stałe. ◆ Obsługa solidna.

H. ALTMAN
Sosnowiec, Modrzejowska 19
telefon 63010.

KOMPLETY CHOINKOWE
z 8-miu i 16-tu lampek
oraz wszelkie wymienne części radiowe poleca po cenach niskich
Elektro Centrum
SOSNOWIEC, ul. Targowa 15-a, tel. 615.39.

Korzystajcie z okazji!

Znany w całej Polsce specjalista **M. TILLEMAN** z Krakowa. ul. Szlak 39, wynalazca opatent. bandaży na różnego rodzaju najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

u Pań Panów i dzieci nawet w wypadkach gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. Przyjmuje w **Katowicach w Hotelu Savoy, ul. Mariacka 4—6. od godz. 2—6 po południu** tylko jeszcze w następujące piątki i **soboty, a to 26-go i 27-go listopada.** 3 go i 4-go grudnia. 10-go i 11-go grudnia i 17-go i 18-go grudnia br.

Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze i t. p. Żądajcie bezpłatnych prospektów z Krakowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY kroju dla P. T. krawców. Kierownik szkoły kroju Englisch - American Cutting Academy Mistrz Wilhelm Schwarz udziela informacji codziennie od 8—9 wiecz. Sosnowiec, ul. Ciasna 8, pierwsze piętro.

SAMOPOMOC Społeczna Kobiet w Sosnowcu rozpoczyna trzechmiesięczny kurs kroju. Opłata miesięczna zł. 2. Zapisy przyjmuje do dnia 23 listopada Bazar Polski. Żeromskiego 8.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec. Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Zapisy codziennie.

LEKCJE muzyki (fortepian) udziela rutynowana pedagogiczka (dyplom Konserwatorium Warszawskiego). Przygotowuje do Konserwatorium. Postępy zapewnione. Sosnowiec, tel. 612-58.

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, wygody II piętro. Zakręt 7 do wynajęcia.

DO wynajęcia 4 pokoje. kuchnia i wygody. Sienkiewicza 4. Telefon 61960.

KAWALER poszukuje w centrum miasta umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem wszystkimi wygodami, telefonem przy inteligentnej rodzinie. Oferty pod „Komfort".

DWA pokoje z kuchnią na I-szym piętrze oraz 2 sklepy — jeden z urządzeniem. szafy oszklone. Sosnowiec, Narutowicza 11.

POKOJ umeblowany oddzielne wejscie do wynajęcia. Ulica Dietlowska 1 m. 18.

POKÓJ i kuchnia z przedpokojem. wygodami do wynajęcia, Sosnowiec Wysoka 38.

DWA pokoje, kuchnia. wszelkie wygody wynajmę. Wiadomość Towarowa 2-a.

ODNAJMĘ duży. słoneczny umeblowany pokój, oddzielne wejscie. Rybna 16 m. 10.

CZTERO i pięciopokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 8.

DO wynajęcia 3-pokojowe komfortowe mieszkanie z kuchnią I piętro obok ratusza. Wiadomość ul. Mościckiego 3, telefon 62686.

POSZUKUJĘ lokalu 1—2 lub 3-ch pokojowego z możnością korzystania z sutery ny lub szopy, na biuro techniczne w okolicach Starego Sosnowca lub centrum Zgłoszenia Administracja pod „160".

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią front Czysta 8. Wiadomość u dozorcy.

DO wynajęcia 1 lokal biurowy składający się z dwuch pokoi i 2 sklepy obszerne nowoczesne oraz garaż. Wiadomość: Małachowskiego 4. tel. 62667 u gospodarza

POSADY I PRACE

SPÓŁKA Akcyjna poszukuje od zaraz pracowniczki lub pracownika do działu buchalterii z przygotowaniem teoretycznym i praktyką w rachunkowości przemysłowej. Ofertę z krótkim życiorysem i wskazaniem dotychczasowej pracy. Sosnowiec Skrzynka pocztowa 193.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na małe sztuki. Psary. Szosowa, Nowak.

SPRZEDAWAJCIE! — kupujcie! „Wykłady Tańców Nowoczesnych". Prospekty darmo! Gajewski, Katowice, skrzynka 600

LAIKARZ potrzebny. Sosnowiec. Piłsudskiego 24.

POWAŻNA instytucja ubezpieczeniowa poszukuje na terenie Zawiercia i okolicy agentów. Oferty składać do Expresu Zagłębia Zawiercie, ul. 3 Maja 5 pod „Akwizytor".

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do elektrycznej pralni „Hygiena" A. Macugowej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30.

BUFETOWA rutynowana z dłuższą praktyką przyjmie pracę w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Expresu pod „Bufetowa".

POTRZEBNY inteligentny chłopiec do posług. Zgłoszenia z własnoręcznie pisanymi ofertami oraz świadectwem ukończenia szkoły powszechnej do firmy J. Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23.

POTRZEBNA do mebli giętych glanczerka, politurka w jednej osobie także potrzebny śrubiarz dorywczo. Wiadomość administracji.

POSZUKUJEMY zdolnych sprzedawców artykuły kosmetyczne. Zgłoszenia: Hollywood, Sosnowiec. Piłsudskiego 130.

POTRZEBNY czeladnik szewski lub podręczny na robotę damską. Sosnowiec Mościckiego 14, Czapla.

MAMKA zdrowa i młoda szuka posady do dziecka. Wiadomość Sławków, Siewierska 3 u Kulawika.

POTRZEBNA wykwalifikowana nauczycielka z językiem francuskim na wieś. — Zgłoszenia: Sosnowiec. Narutowicza 15/3

KUPNO I SPRZEDAŻ

Tapczany

otomany. materace. kozetki. fotele, stoły krzesła. siatki do łóżek, przeróbki, ceny niskie. warunki dogodne — poleca Zakład tapicerski Tomczyk. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63-165.

WAŻNE DLA P. P. GOSPODYN! Doskonały miód deserowy 1 kg. kosztuje tylko 90 gr. Każdy może się przekonać, gdyż wysyłamy bezpłatne próbki po nadesłaniu dokładnego adresu i przekazem pocztowym 95 groszy na koszty opakowania. portoria itp. z dopiskiem: „Na wysyłkę próbki miodu". Dla bezrobotnych i agentów pewna egzystencja na całą zimę! Zarobek dzienny 50 zł. Józef Łenża. Orchowo. pow. Mogilno — Poznańskie.

Tapczany

Otomany nowoczesne, leniwce klubowe, materace. kozetki krzesła oraz przeróbki Ceny konkurencyjne, dogodne warunki. spłaty. Zakład Tapicerski F. Flak Sosnowiec, Pszenna 14, Pogoń.

Obuwie narciarskie

gwarantowane posiadam i inne. Przyjmuje śniegowce do reperacji. Sosnowiec Krzywa. Kowalski.

KSIĄŻKI z wszystkich dziedzin kupuje i dostarcza w najkrótszym czasie „Antykwariat" Katowice. Słowackiego 17, telefon 356-69.

LAKIERNIA

Przyjmuje meble do lakierowania oraz meble dziecinne. Sosnowiec. Wspólna 16 Königszain.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice. Dworcowa 13.

Zakład pieczątkarski
Lucian Stybliński

Sosnowiec. 1 Maja 26 i Małachowskiego 9 telefon 61882, wykonuje pieczątki. szyldy i t. p.

PLAC około 150 prętów w Sosnowcu kupimy. Szczegółowe oferty prosimy złożyć w administracji pod „S. K."

Podajemy do wiadomości P. T. Odbiorców mieszkańców Dąbrowy i okolic, że w ramach miesiąca propagandy radia, w niedzielę dnia 21 listopada br. w godz. od 9-ej do 19-ej urządzony zostanie w Dąbrowie Górniczej na posterunku monterskim przy ul. Sienkiewicza 3, pokazkoncert najnowszych modeli radioodbiorników.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc.

FOLWARK 70 mórg. zabudowania nowe masywne. pełne inwentarze, 2 klm. od stacji i miasta sprzedam lub zamienię na dom dochodowy z powodu choroby. Wiadomość w administracji „Expresu" pod „Folwark".

MIÓD świeży lipcowy gwarantowany czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowym ku największemu zadowoleniu. Pocztą 3 kg. 7.70 zł., 5 kg. 11.50 zł. 10 kg. 22 zł. 20 kg. 42 zł. Koleją 30 kg. 61.50 zł.. 60 kg. 120 zł. wraz z blaszankami i kosztami przesyłki. „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/14 Małopolska. Na żądanie nauczymy bezpłatnie naszych odbiorców wyrobu miodu do picia.

SPRZEDAM sklep spożywczy lub samo urządzenie tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

PLAC do sprzedania za 1.600 zł. Ul. Krasińskiego 35 u Misia.

DZIAŁEK do sprzedania na wprost szkoły przy kościele. Gołonóg. Cena przystępna. Gołonóg. Laski, Kuzior Genowefa.

MASZYNĘ sprzedam do szycia Singera tanio 40 złotych. Jęzor, Cebrat.

PLAC około 150 prętów w Sosnowcu kupimy. Szczegółowe oferty prosimy złożyć w administracji pod „S. K."

SKŁAD trumien z lokalem sprzedam, karawany. trumny, wieńce kompletne urządzenie. Strzemieszyce obok kościoła. Kościelna 22.

GOSPODARKA wiejska pod Krakowem (dla emeryta), kościoł, szkoła w miejscu 4.000 zł. Plac w mieście 3.500. Plac Rudna 2.500. Gospodarstwo rolne Kromołów 8 mórg 10.000. Majątki rolne i miejskie najkorzystniej do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro. tel. 62544.

SPRZEDAM okazyjnie urządzenie sklepowe. Wiadomość Sielec, ulica Zofii nr. 4 Kurnik.

SPRZEDAM tanio plac 60 prętów w Zagórzu. Wiadomość: Zagórze, Kościelna 9 Olejniczak.

DOM do sprzedania. Dańdówka. ul. 11-go listopada 24.

SPRZEDAM nowy mały domek murowany z ogródkiem. Naftowa Nr. 8.

SPRZEDAM maszynę Singerowską bębenkową gabinetową w dobrym stanie.— Sosnowiec, Wronia 2.

ZEGAR ścienny. szafka jasny orzech sprzedam. oglądać można od godz. 5—8 p. p. Sosnowiec ul. Kołłątaja 12 m. 6.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam zaraz sklep spożywczy tanio. Sosnowiec. Sielecka 6. Gałkowa.

„N I N A"

Chrześcijańska pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy najnowszym systemem. Robota solidna. 3-go Maja 14.

Za Pożyczki Państwowe

Biżuteria. zegary, zegarki, zastawy stołowe nowoczesne ze stali nierdzewnej. — Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

SPRZEDAM dom niewykończony lub plac na dzielnicy Podjazie. Wiadomość Będzin, Podjazie, Stalka.

Okulary zł. 1.20

Szkła do patrzenia z bliska i w dal na składzie. Pasowanie do oczu. Jakubiński, Modrzejowska 39. Sosnowiec

SPRZEDAM tanio nową harmonię stoliczkową. Krzykała, Będzin, Przeczna 45 (Kamionka).

PIANINA dostarczam na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka minimalna.— Będzin. Małachowskiego 9. Kagan.

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia Pfaffa oraz urządzenie sklepowe i furmankę. Till, Będzin, Sączewskiego 15.

KSIĄŻECZKĘ Banku Zagłębia bez względu na sumę niedrogo kupię. Wiadomość w administracji.

PIANINA, fortepiany. jazzband, basy okazyjnie sprzedam. Będzin Kołłątaja 30. Barenblat.

KURTECZKA źrebcowa do sprzedania. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAJĄC JÓZEF z Bobrownik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

DĘBOWSKI IZRAEL zgubił zastępstwo na prowadzenie hurtowego składu win i miodów Brajndli Dębowskiej, Sosnowiec Modrzejowska 25, wydane przez Urząd Akcyz i Monopoli Państwowych w Częstochowie.

UNIEWAŻNIAM weksel na 800 zł. wystawiony przez Jana Smędzika z Błędowa z żyrem Antoniego Bagińskiego.

JANINA RADZIOCH zgubiła legitymację bezrobocia wydaną przez gminę Niwka.

MOSZEK HERSZ HERSZLEWICZ zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Pińczów.

J. ZABOROWSKI zgubił odznakę ochotników wojennych A. P. za Nr. 761. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić Sosnowiec, ul. 3 Maja 9.

ODNAJMĘ 2 pokoje, kuchnię. wygody. Wiadomość dozorca Pusta 7-a.

5-CIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe III piętro — front. Suteryna i mały pokoik do wynajęcia. Sosnowiec. Warszawska 6.

DO wynajęcia dwa pokoje umeblowane (bez kuchni) z oddzielną łazienką i osobnym wejściem. Aleja Mireckiego Nr. 10 Telefon nr. 619-60.

RÓŻNE

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz. Dąbrowa. 3 Maja 15. wykonuje pomiary gruntów, plany

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu. ulica Warszawska 12. (parter)

WYSZŁA z domu Maria Kłapińska i dotąd nie wróciła. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszony o zawiadomienie Policji lub męża Wacława Kłapińskiego Pawia 3.

ONDULACJE trwała 4 zł. wykonuje się w salonie M. Grynia Dąbrowa, Okrzei 36

POSZUKUJEMY wspólnika do opatentowanych aparatów z gotówką do 1.500 zł. Adres: Piłsudskiego 110. Sosnowiec, Warsztaty. Przyjęcie od 1—3.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Express Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Przygody u Papuasów

Odkrycie nowego szczepu.— Rezultaty 8-mies. ekspedycji naukowej

Ekspedycja naukowa, której wyników pracy oczekiwano od miesięcy z wielkim natężeniem, równocześnie drżąc o życie uczestników, powróciła teraz z nieznanych okolic północnej Australii, gdzie mieszkają łowcy ludzkich głów i ludożercy.

Jack Hides 28-letni kierownik ekspedycji, składającej się poza nim z oficera Jima O'Mallay i 37 krajowców, wylądował szczęśliwie w porcie Moresby w północnej Gwinei.

Jako rezultat ośmiomiesięcznej ekspedycji uczestnicy zdołali ustalić, że **nieznana ta okolica zamieszkana jest przez conajmniej 100.000 prymitywnych ludzi, którzy za pomocą drewnianych narzędzi uprawiają rolę.**

Badacze musieli przekroczyć trzy pasma górskie wysokości 4—5000 mtr. i przebyć na barkach niezliczone rzeki. Znosili okropny niedostatek. Podróż była niezwykle wyczerpująca, a poza tem napadali na nich ciągle tubylcy, którzy wrogo odnosili się do ekspedycji. Naskutek nieustających deszczów namioty ekspedycji zgniły, tak, że musiano sypiać w jaskiniach skalnych lub w gęstych zaroślach.

Torując sobie przez trzy tygodnie drogę przez dzikie zarośla, w okolicach gdzie nie było ani wody ani też żywności i które leżą na wysokości 2500 mtr. ekspedycja przybyła nareszcie na miejsce, z którego Hides, wdrapawszy się na wysokie drzewo, **ujrzał olbrzymią kotlinę, otaczającą urodzajną strefę wielkości 10 do 20 kilometrów.**

Radość wśród uczestników ekspedycji, gdy dowiedzieli się o tym, była nieopisana. Właściwie już oddawna spodziewano się natrafić na urodzajne okolice, lecz widocznie przy niepewnym posuwaniu się naprzód, ekspedycja nadała drogi. Teraz jednak jeden z głównych celów był osiągnięty. Odkryto miejscowość, zamieszkałą przez tysiące tubylców. Okazało się, że jest to jakaś azjatycka rasa na którą dotychczas jeszcze nigdzie nie natrafiono. Są to dość krępi ludzie, którzy na swych ogromnych czuprynach noszą ozdoby z piór i kwiatów.
Wielu z nich nosi także okrycia głowy w rodzaju czapek kozackich, wielu ma przekłute nosy pierścieniami i palcz kami.

Poszczególnych wsi niema u tych ludzi. Wszyscy należą widocznie do jednego szczepu, mieszkają wszyscy razem i niedopuszczają do siebie obcych.

Wkrótce badacze przekonali się że większość tych ludzi jest pokojowo nastrojona. Niektórzy z nich jednak napadali na ustawionych przed obozem strażników, tak, że trzeba było zachować wszelkie środki ostrożności, ażeby uniknąć przykrych niespodzianek. — Wkrótce uczestnicy ekspedycji przeko nali się zresztą, jak konieczna była ta ostrożność.

Cała grupa tubylców urządziła pewnej nocy napad na ekspedycję.

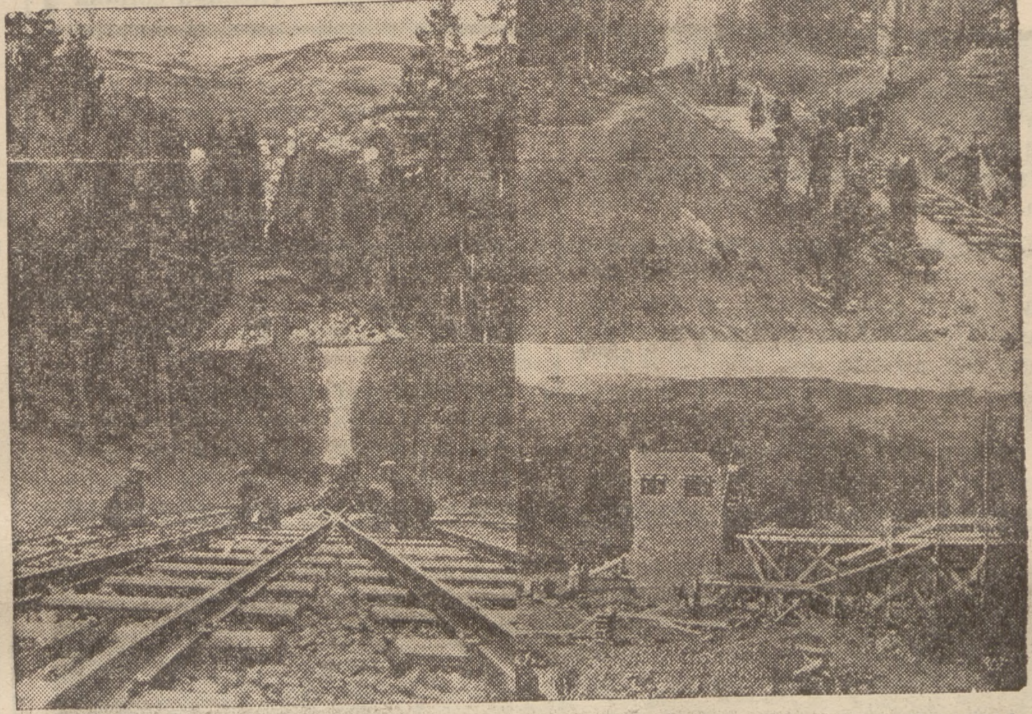
Cichutko jak koty, ludzie ci zbliżyli się do namiotów. Byli uzbrojeni w topory wojenne. W ostatniej chwili jeszcze zdołano wszcząć alarm i w ten sposób uratowano od pewnej śmierci jednego z uczestników ekspedycji, który właśnie stał na straży.

Trzeba było jednak zdobyć w jakiś sposób środki żywnościowe. Na delikatne aluzje Papuasi zupełnie nie reagowali. Przeciwnie, gdy biali wskazali na kartoflisko, w nadziei, że Papuasi odstąpią im choćby centnar zaczęli oni drwić z nich i wybuchali głośnym śmiechem.
Wreszcie jednak badacze zdołali skłonić dzikich ludzi do oddania im znacznej ilości kartofli.

Pobyt ekspedycji w tej nieznanej dotychczas okolicy trwał od maja do czerwca, następnie wyruszyła ona w kierunku wybrzeża.

W międzyczasie pewne towarzystwo misyjne nawiązało przyjazne stosunki z dzikimi ludźmi Północnej Australii.
Obecnie Papuasi pomagają już przy budowie domu misyjnego.

Za dawnych czasów uważano okolice te za szczególnie niebezpieczne dla obcych. Kilku białych i jeden Japończyk, który wyruszył tam w swoim czasie, padło ofiarą dzikich tubylców.



PIERWSZA W POLSCE KOLEJ GÓRSKA LINOWO - TERENOWA W KRYNICY.

Reprodukujemy fotomontaż, przedstawiający poszczególne fragmenty budowy pierwszej w Polsce kolei górskiej linowo - terenowej w Krynicy.

Zdjęcia nasze przedstawiają od lewej ku prawej (na górze): rzut oka na panoramę Krynicy z torowiska kolei górskiej linowo-terenowej, oraz niżej górną kolej w stadium budowy.

Niezwykłe przygody

japońskiego Casanovy

Japoński handlarz domokrążny Kageo Sato miał wyjątkowe szczęście do kobiet. Siedem młodych dziewcząt i mężatek, które zapałały do japońskiego Cesanowy gorącą miłością, postanowiło szukać wspólnie z nim śmierci. Gdy ostatnio siódma ofiara Sato'a zmarła a on sam pozostał przy życiu, policja japońska, dotąd zdradzająca wyjątkową cierpliwość,

aresztowała wytrwałego samobójcę i złożyła projekt o uznanie takiego procederu za karalne przestępstwo.

Historia Kageo Sato datuje się od r. 1928-go. W roku tym poznał liczącą wówczas 23 lata dziewczynę wiejską pracującą w charakterze posługaczki w Tokio. A ponieważ żadne z nich nie posiadało dochodów, dostatecznych dla założenia wspólnego ogniska domowego, zakochana para postanowiła pozbawić się życia. Oboje zażyli trucizny. — Młoda dziewczyna umarła. Sato natomiast, czy dlatego, że napił się mniejszej dozy trucizny, czy też posiadał odporniejszą naturę dość, że

pozostał przy życiu i po krótkim czasie był zdrów jak ryba.

W ciągu następnych ośmiu lat Sato jeszcze pięć razy dokonywał zamachów samobójczych, przyczym za każdym razem z inną partnerką. Wszystkie jego ukochane ginęły, on natomiast niebawem wracał całkowicie do zdrowia.

Dało to coprawda policji wiele do myślenia, jednakowoż japoński „kodeks moralny" sprzeciwia się jej interwencji.

Przed paru tygodniami Kageo Sato poznał wreszcie młodą mężatkę, która rozkochał w sobie, a następnie zawarł z nią swój powiedzieć można — „samobójczy pakt". Pierwszy zamach nie udał się natomiast drugi wypadł tak, jak wszystkie poprzednie, w których Sato odgrywał główną rolę:
młoda kobieta umarła, a Sato po wypompowaniu żołądka pozostał przy życiu.

Tym razem wypadek nie dał się więcej zatuszować, tymbardziej, że młoda desperatka należała do poważnej rodziny tokijskiej.

Policja aresztowała uporczywego samobójcę z miłości, pisma zamieściły szczegółowe sprawozdania o tragedii i życiu Sato'a. Powołano do życia organizację mającą na celu zlikwidowanie powyższego zwyczaju, który do tej pory nie tylko był tolerowany, ale wręcz pochwalany i podziwiany.

Ślub na wystawie światowej w Paryżu

Wystawa światowa w Paryżu dobiega końca. Członek orkiestry cygańskiej Fanikaluka grający na fujarce w pawilonie rumuńskim, zdobył swoimi produkcjami niezwykłe powodzenie. Prymitywny instrument oraz sentymentalne melodie jakie muzyk wygrywał, sprawiły, że mile był słuchany przez liczne zgromadzoną publicz ność. Jedna z pań, córka doktora bukareszteńskiego, tak dalece zachwycił swymi rzewnymi piosenkami, że zakochała się wnim i zaręczyła.

Ślub i wesele odbędą się na życzenie młodej pary w rumuńskim pawilonie wystawowym i mają mieć charakter narodowy. Grupa studentek i studentów rumuńskich, studjujących w Paryżu ubrana w stroje narodowe, weźmie udział w orszaku weselnym. Rumuński konsul generalny w Paryżu będzie osobiście uczestniczył w uroczystości zaślubin.

Sprawy kobiece

W roku 2037

nie będzie starych kobiet

Jedna z poważnych lekarek wiedeńskich twierdzi, że w roku 2037 nie będzie starych kobiet. 50-letnie wyglądać będą, jak dziś 25-letnie. Dzięki wytężonej i ofiarnej pracy lekarzy znikną choroby żółci itd. Kosmetologia, doprowadzona do doskonałości usunie, względnie zapobiegnie tworzeniu się zmarszczek, zwiotczeniu skóry i mięśni. Sztuczne środki upiększenia, jak róż, puder itp. znikną z gotowalni pięknej pani, bo będą zbyteczne.

„Już w kołysce" rozpocznie każda kobieta racjonalną pielęgnację swej urody i dlatego będzie wiecznie młodą i piękną.

Rezultatem badań na siwiznę będzie wynalezienie środka do utrwalenia barwnika włosów i zapobiegania ich siwieniu.

Co jeszcze jest w Zagłębiu do zrobienia

Kwestia ceramiczna. Samodziały. Chałupnictwo. Rolnictwo.

Jak wiadomo zlikwidowane niedawno studium gospodarcze w Zagłębiu miało między innymi, za zadanie znalezienie w Zagłębiu nowych źródeł zarobkowani dla bezrobotnych, dla młodzieży robotniczej, wchodzącej w życie, dla ludności wiejskiej, mającej dużo nie należycie wyzyskanego czasu. Zwrócono więc uwagę na handel zagraniczny i stwierdzono, że z zagranicy sprowadzane są pewne artykuły nadające się do produkcji rzemieślniczej. Chodzi tu o szczotki techniczne, koszyki, podstawki, pędzle, biżuterię nieprawdziwą.

Jeżeli te artykuły mogłyby być produkowane nie koniecznie w Zagłębiu, to kwestia ceramiczna jest już przede wszystkim jego specjalnością, w szczególności zaś okolic Siewierza. Tam właśnie we wsiach: Mierzęcice, Sadowa, Nowa Wieś

posiadamy doskonały surowiec, potrzebny do produkcji wyrobów ceramicznych, mianowicie wysoko wartościową glinę i margiel.

Sam Siewierz jest od wieków siedliskiem przemysłu garncarskiego, który w naszych czasach bardzo podupadł, jego bowiem prymitywne urządzenia nie mogą wytrzymać obcej konkurencji. Ale przy odpowiedniej pomocy przemysł ten mógłby się odrodzić i produkować obecnie z zagranicy sprowadzane wazony na kwiaty, tace gliniane na owoce i artystycznie wykonane doniczki. Inną dziedziną

przemysłu ludowego jest włókiennictwo.

W Kromolowie pod Zawierciem istnieje warsztat tkacki, pamiętający czasy króla Jana Kazimierza

Warsztat wyrabia smodziały wełniane, a że wyroby te wchodzą obecnie coraz bardziej w użycie, wysunięto projekt, by w warsztacie kromołowskim kształcić sukienników i dać temu przemysłowi nowe możliwości rozwoju. Inna jest sytuacja samodziału bawełnianego. Z tej produkcji słynna jest Kamienica Polska i okoliczne wsie pod Częstochową, gdzie na kilkuset krosnach w chatach wiejskich wyrabiany jest towar dla dużych firm w Częstochowie i Zagłębiu. W przemyśle ludowym bawełnianym odczuwa się brak surowca,

jest więc aktualna sprawa przejścia na surowce krajowe jak len lub skolonizowane konopie.

Wskazano również na pożytek jakiby wyniknął dla producentów, gdyby

przestawili produkcję z tkanin na niektóre dodatki krawieckie.

Z rzemiosłem i przemysłem ludowym ściśle się wiąże zagadnienie chałupnictwa. Problem bardzo zawiły i trudny do ujęcia w cyfry statystyczne, dające choćby tylko w przybliżeniu obraz chałupniczej rzeczywistości. Chałupnictwo uprawiane jest w kilku zawodach: szewstwie, krawiectwie i bieliźniarstwie. Oprócz tego natrafia się na chałupników stolarzy meblarskich, elektrotechników, ślusarzy, czapników.

Chałupnictwo krawieckie i bieliźniarskie koncentruje się w Będzinie, w Sosnowcu i Dąbrowie,

gdzie ponadto istnieje chałupnictwo szewskie w Wolbromiu, w Żarkach, świątkarskie i słomkowe. Nie brak też chałupników w Czeladzi, Strzemieszycach, Ząbkowicach, Zawierciu i Pilicy.

Znane są ogólnie nienormalne warunki pracy i płacy chałupników, których tysiące uzależnione są od tak zwanych nakładców. Studium gospodarcze dla ulżenia doli chałupników i dania ich warsztatom mocniejszych podstaw rozwoju proponuje stworzenie spółdzielni, które miałyby na celu jeżeli już nie zupełne wyrwanie chałupnika z rąk nakładcy, to przynajmniej miałyby decydujący wpływ na kształtowanie się płac.

I jeszcze jeden charakterystyczny rys gospodarki zagłębiowskiej.

Gdy z przemysłu, handlu i rzemiosła utrzymuje się w Zagłębiu około 450 tysięcy osób, to z rolnictwa tylko około 180 tys. osób.

W tych warunkach uprawianie przez rolników przede wszystkim zbóż i ziemniaków jest dowodem niewyzyskania przez nich mozliwości zwiększenia dochodów z gospodarstw przez przejście na gospodarkę warzywniczo ogrodniczą.

Zagłębie pokrywa swe zapotrzebowanie w tej dziedzinie zaledwie w dwuch procentach i to tylko dzięki ogródkom działkowym, których mamy 2700 na 170 hektarach uprawnej ziemi.

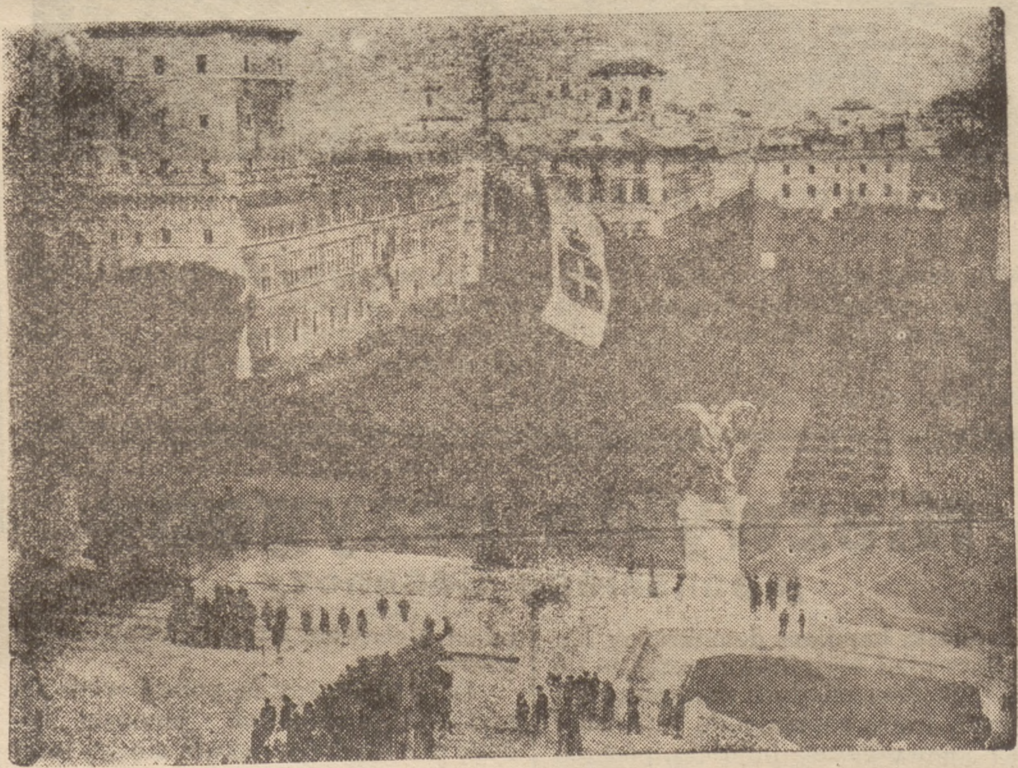
Po wprowadzeniu w rolnictwie zagłębiowskim zwiększonej hodowli warzyw i owoców zapotrzebowanie tych produktów przez Zagłębie mogłoby być pokryte na miejscu w wysokości piętnastu procent.

Osobną pozycję w zagadnieniu rolnym zajmuje wikliniarstwo, dla którego przeznaczono by duże obszary pustyni Błędowskiej na pograniczu powiatów będzińskiego i olkuskiego oraz nad rzeką Wartą pod Zawierciem. Próby takie były już dawno podejmowane na pustyni. Myśl ta znów staje się aktualna.

Wysunięto już nawet konkretny plan zorganizowania kursu wikliniarsko - koszykarskiego przy szkole przemysłu artystycznego w Sosnowcu.

Na rynku zagłębiowskim i śląskim miałyby zbyt takie wyroby, jak koszyki, opłaki, kosze walizkowe, a przede wszystkim meble koszykowe.

Takie oto są wyniki badań studium gospodarczego w Zagłębiu i takie są możliwości powiększenia ilości warsztatów pracy i rozszerzenia zasięgu życia gospodarczego w Zagłębiu na zupełnie nowe dziedziny. Realizowaniem tych wskazań powinny się zająć nie tylko organizacje gospodarcze, ale i ci wszyscy, którym nie brak inicjatywy, wytrwałości i chęci do pracy.



WIELKA MANIFESTACJA W RZYMIE.

Reprodukujemy efektowne zdjęcie, przedstawiające rzut oka na plac Wenecki w Rzymie, na którym odbyły się główne uroczystości ku uczczeniu 15-ej rocznicy marszu na Rzym.

Orzeł porywa murzynkę

W Austin (Stany Zjednoczone Am. Pn.) olbrzymi orzeł usiłował porwać 13-letnią murzynkę zbierającą bawełnę na fermie Synerssa i głęboko wbił w jej plecy swe szpony. Inni zbieracze bawełny usiłowali odpędzić orła drążkiem wagi do ważenia bawełny, ale dopiero sprowadzony strzelec celnym strzałem uwolnił dziewczynkę ze szponów drapieżnika. Długość skrzydeł orła wynosi 105 centymetrów.

Ta-ta przeciwko Ta-ta-ta

W Belgradzie istnieje duży dom towarowy z dziecinnymi zabawkami pod firmą „Tata" cieszący się dużym powodzeniem tak wśród najmłodszych milusińskich, jak i wśród doroslej publiczności. Nowa firma konkurencyjna, zazdroszcząc sukcesu wpadła na pomysł dodania do nazwy „Ta-ta" jedno Ta i pod firmą „Ta-Ta-Ta" wypuściła na rynek swoje wyroby. Oczywiście „Ta-ta" wystąpiła do sądu, który wydał wyrok zlikwidowania firmy „Ta-Ta-Ta" w ciągu dwuch tygodni.

Twarde życie

W Lotaryngii zmarł niedawno rolnik Piotr Maniere w wieku lat 98, któremu od dzieciństwa wróżono krótki żywot. Na komisji poborowej lekarz wojskowy skonstatował u Maniera gruźlicę i na pocieszenie dodał, że z pewnością wkrótce zostanie powołany do chwalebniejszej służby niż wojskowa..

Jednak chuderlawy lotaryńczyk, wbrew wszystkim proroctwom dożył tak pięknego wieku.